

Niebieska Paka



MECZ T-MOBILE EKSTRAKLASY
11. KOLEJKA | RUCH VS GÓRNIK ZABRZE
4 PAŹDZIERNIKA 2014 | SOBOTA | GODZ. 20.30

DERBY NA „102”

Przegrać można z każdym, byle nie z Górnikiem! - kolejne pokolenia zawodników wybiegających na murawę w niebieskich koszulkach mobilizują się nawzajem powtarzając tę chorzowską maksymę, a podopieczni trenera Jána Kociána już w najbliższą sobotę będą mieli okazję, by wprowadzić ją w czyn. O godzinie 20:30 Ruch podejmie na własnym stadionie zespół z Zabrze, a tę elektryzującą wszystkich fanów futbolu, nie tylko na Śląsku, konfrontację śledzić będzie ponad 9 tysięcy kibiców. Stadion wypełniony do ostatniego miejsca przez sympatyków chorzowskiej ekipy, to z pewnością solidne wsparcie mentalne dla szkoleniowca „Niebieskich” i jego zespołu.

To spotkanie inne niż wszystkie, rządzące się swoimi regułami, budzące ogromne emo-

cje i oczekiwania. Tak naprawdę, bez względu na miejsce w tabeli, żadne derby nie mają swojego faworyta. My wygraliśmy z Górnikiem ostatni mecz derbowy organizowany na stadionie w Chorzowie i mamy zamiar to powtórzyć. Na pewno nasi kibice, którzy czekają na to zwycięstwo pomogą nam powalczyć o jak najlepszy wynik - podkreśla trener Kocián.

Po 10. ligowych kolejkach Górnik zgromadził 18 punktów i zajmuje czwartą pozycję w tabeli. „Niebiescy”, dla których początek sezonu, w związku z występami w eliminacjach do Ligi Europy, był wyjątkowo pracowity, plasują się na 14. miejscu z dużo skromniejszą zdobyczą punktową. - Obydwie drużyny podejną do tego spotkania bardzo zmotywowane i zdeteminowane, a o tym, czym zwycięstwem zakończy się to piłkarskie święto zadecyduje pew-

nie dyspozycja dnia - dodaje szkoleniowiec Górnika Józef Dankowski. W derbach, w walce o punkty nie wesprze kolegów z drużyny Piotr Stawarczyk, którego czeka przymusowy odpoczynek, ponieważ w spotkaniu z Zawiszą Bydgoszcz po raz czwarty w sezonie został upomniany żółtą kartką. Stoper „Niebieskich” w poprzednich Wielkich Derbach Śląska rozgrywanych przy Cichej w grudniu ubiegłego roku strzelił bramkę, która dała ekipie trenera Kociána wymarzone zwycięstwo.

- Piotrek jest ważnym ogniwem tej drużyny, ale zdarzają się takie rzeczy jak kartki czy kontuzje i trzeba umieć sobie z tym radzić.

*kontynuacja,
strona 2*

FELIETON **2**
NA ROZGRZEWKĘ: Wojciech Kuczok

HISTORIA **6**
BYŁO: Majstry z Hajduk znowu w domu!

GWIAZDY **8**
DERBY: „Niebiescy” wspominają

DOŁĄCZ DO NAS
f /RUCHCHORZÓW

SZYBKA PIŁKA

JÁN KOCIAN

trener Ruchu Chorzów



TOTALNA MOBILIZACJA

Górnik dobrze rozpoczął sezon, ale to Ruch zagra na własnym terenie, przed własną publicznością i będzie zdeterminowany, by przełamać nienajlepszą passę i zdobyć komplet punktów. Czy w takiej sytuacji można się pokusić o wskazanie faworyta sobotniego pojedynku derbowego?

JK: - Absolutnie nie. Tego typu mecze rządzą się swoimi prawami i bez względu na to, jaka jest aktualna sytuacja w tabeli, w jakiej dyspozycji jest każda z drużyn wynik jest sprawą otwartą i wszystko się może wydarzyć. My oczywiście będziemy bardzo zmotywowani, bo zależy nam na tym, aby w tym ważnym, prestiżowym spotkaniu przełamać się i wywalczyć zwycięstwo. Potrzebne są nam te punkty, aby poprawić sytuację w tabeli, poza tym wygrana w Wielkich Derbach Śląska smakuje bardziej.



Zwycięstwo w konfrontacji z Górnikiem z pewnością podbuduje psychicznie drużynę.

JK: - Na pewno. Gdy jest problem mentalny, to nogi nie niosą tak, jak powinny. Kiedy piłkarz dobrze się czuje na boisku, jest świeży, są wyniki, to każdemu gra się łatwiej. Trzeba zauważyć, że przez ostatni rok cały czas robiliśmy postępy. Krok po kroku. Nie wiem czy można wejść wyżej. Spadek formy musiał przyjść, ale teraz jest on za duży. W ostatnich latach regularnie tak bywało, że po dobrym sezonie przychodził słabszy. Nie jest to jednak domeną Ruchu. Takie problemy miał Śląsk Wrocław czy Piast Gliwice po występach w europejskich pucharach. Z drugiej strony należy realnie spojrzeć na nasze możliwości. Nie można oczekiwać i z góry zakładać, że co roku będziemy grać o podium. Musimy pracować nad tym, aby Ruch nie był tam, gdzie aktualnie jest i na tym się skupiamy. Na tym będziemy się koncentrować w sobotę.

W ostatnich derbach przy Cichej wygraliśmy i teraz chcemy to powtórzyć!

Pokonanie Górnika będzie niełatwym zadaniem, bo nasz przeciwnik dobrze spisuje się w defensywie

JK: - Defensywa Górnika zaczyna się już od napastnika. Cała drużyna prezentuje wysoką jakość w obronie. Z drugiej strony zabranie są bardzo groźni w kontratakach w wykonaniu Kosznika, Gergela, Zachary, Madeja czy Jeża, który przeżywa drugą piłkarską młodość. My będziemy jednak koncentrować się na sobie. W ostatnim meczu z Górnikiem przy Cichej wygraliśmy i teraz chcemy powtórki!

DERBY NA „102”

KONTYNUACJA ZE STRONY 1

Trzeba się skoncentrować, nie szukać łatwych usprawiedliwień i zrobić wszystko, aby w sobotę zdobyć komplet punktów. Tym bardziej, że to derby, a do maksymalnego zaangażowania w tym meczu nie trzeba nikogo dodatkowo mobilizować – zapewnia kapitan Ruchu Marcin Malinowski.

Jak z absencją jednego z podstawowych zawodników poradzi sobie sztab szkoleniowy „Niebieskich” i czy przed pojedynkiem z Górnikiem możemy spodziewać się „taktycznych” niespodzianek. – Raczej nie dojdzie do zmiany systemu gry, zastąpimy jedynie Stawarczyka innym

piłkarzem. Kandydatami do występu są Michał Helik i Marek Szyndrowski – mówi trener Kocian.

„Niebiescy” w sobotni wieczór będą mogli liczyć na wsparcie wyjątkowych fanów. Na trybunach stadionu przy Cichej zasiądzie liczne grono byłych zawodników Ruchu, m.in. Mirosław Bąk Jan Benigier, Józef Bon, Augustyn Bujak, Piotr Czaja, Eugeniusz Faber, Waldemar Fornalik, Eugeniusz Lerch, Edward Lorens, Marian Ostafiński, Antoni Piechniczek, Henryk Pietrek, Jan Rudnow, Mieczysław Szewczyk, Krzysztof Warzycha, Albin Wira którzy razem z chorzowską drużyną zdo-

bywali przed laty tytuły mistrzowskie. Chorzowskie Legendy, zanim pojawią się przy Cichej, o godzinie 17.00 zmierzą się na boisku „Kresy” w Chorzowie z reprezentacją Oldbojów Śląska, a spotkanie zostanie zorganizowane z okazji 25. rocznicy zdobycia przez Ruchu ostatniej, jak do tej pory, mistrzowskiej korony (więcej na str. 6). Mamy nadzieję, że obecność tylu „Niebieskich” gwiazd na stadionie, głośny i gorący doping tysięcy kibiców stęsknionych za zwycięstwem sprawi, że w późny sobotni wieczór, to właśnie zawodnicy Ruchu będą mogli z dumą wykrzyknąć „Władcy górnego Śląska to My!”.

FELIETON NA ROZGRZEWKĘ

WOJCIECH KUCZOK

Pisarz, scenarzysta, laureat Paszportu Polityki



GRYŹĆ TRAWĘ!

Największe święto piłkarskie na Śląsku od zawsze budzi silne emocje. Jeszcze się nie zdążyło za mojej pamięci, żeby stadion nie pękał w szwach. Chyba, że nadmiernie spuchły sektory buforowe mające oddzielać zwaśnione strony trybun. W gorszych sezonach, kiedy „Niebiescy” nie walczyli o najwyższe miejsca w tabeli, to był dla nas mecz najwyższej rangi, w czasach lepszych zdarzało nam się rywalizować z Górnikiem o tytuł mistrza Polski.

Dla mnie to było największe kibicowskie przeżycie w historii. Zarówno ze względu na dramaturgię, jak i, co oczywiste dla fana „Niebieskich”, wynik. Jesienią tego roku Ruch grał lepiej w Europie niż w Polsce, co spowodowało, że tabela nie wygląda dla nas najciekawiej. Przynajmniej do wyjazdowego meczu w Bydgoszczy, po każdym z spotkań miałem nieodparte wrażenie, że gra była lepsza niż wynik. Z czego biorą się moje nadzieje, że pozycja „Niebieskich” nie odzwierciedla ich rzeczywistego potencjału.

Ruch będzie szedł w górę, a Górnik, poczawszy od meczu derbowego, dostanie zadyszki.

Zbyt wiele „wygranych” meczów w tym sezonie już zremisowaliśmy, aby myśleć o innym wyniku niż zwycięskim. Ruchowi jest teraz potrzebna seria zwycięstw, a pod wodzą Jána Kociana już raz nam się taka przytrafiła. Górna ósemka wciąż jest od nas odległa o dwa wygrane mecze i nie możemy sobie pozwolić, aby ten dystans się powiększył.

Emocje przy Cichej, tak czy owak, są gwarantowane. Cokolwiek się wydarzy, wiadomo, że nikt nie odstawi nogi. Co więcej trawa w Chorzowie wreszcie urosła, więc można już ją gryźć!

Do znudzenia swojego i fanów „Niebieskich” będę wspominał zwycięstwo sprzed 25 lat, które pozwoliło Ruchowi zdobyć jak dotąd ostatni tytuł mistrzowski dla śląskiej piłki.

Z kolei Górnik tradycyjnie przeżywa świetną jesień, co wszyscy postrzegają jako zjawisko tymczasowe. Bezpośrednie spotkanie jest znakomitą okazją, żeby role się odwróciły:

WIEŚCI Z KLUBU

Z PIASTEM GLIWICE X 2

Po 11. kolejce T-Mobile Ekstraklasy nastąpi przerwa w rozgrywkach, w trakcie której odbędą się mecze reprezentacji narodowych. „Niebiescy” nie mają jednak zamiaru odpocząć. W tym czasie zagrają dwa sparingi z gliwickim Piastem. Pierwsze spotkanie zaplanowano na sobotę, 11 października, w Sławkowie. Drużyny z Chorzowa i Gliwic uświetnią miejscową akcję społeczną „Dopóki piłka w grze... Gramy dla MKS!”, której celem będzie propagowanie aktywnego i zdrowego trybu życia wśród mieszkańców Sławkowa. Pierwszy gwizdek o godzinie 11.00. Natomiast drugi mecz kontrolny rozegrany zostanie w niedzielę, 12 października, na stadionie Piasta w Gliwicach. Początek o godzinie 14.00.

zabiegom, dzięki którym już niedługo będą mogli wznowić treningi. Wojtek Skaba przeszedł zabieg usunięcia przepukliny w katowickim szpitalu EuroMedic. Za około 2 tygodnie, po zdjęciu szwów rozpocznie się okres rehabilitacji w Silesia Clinic, która potrwa ok. 5-6 tygodni. Po tym okresie, jeżeli wszystko będzie przebiegać zgodnie z planem, nasz bramkarz będzie mógł wrócić do treningów – informuje Włodzimierz Duś, fizjoterapeuta Ruchu. Identyczny zabieg przeszedł również Michał Rzuchowski. – W jego przypadku, o ile oczywiście nie dojdzie do żadnych komplikacji, okres rekonwalescencji i rehabilitacji powinien przebiegać tak samo, jak u Wojtka Skaby – dodaje Włodzimierz Duś.

MAREK GLOGAZA ŻEGNA SIĘ Z CICHĄ

Z przyczyn osobistych, od dnia 1 października, Marek Glogaza nie będzie już pełnił funkcji członka Zarządu oraz wiceprezesa do spraw finansowych Ruchu Chorzów S.A.

WRACAJĄ DO ZDROWIA

Pomocnik Michał Rzuchowski i bramkarz Wojciech Skaba od wielu tygodni zmagają się z urazami. Kilka dni temu obaj zawodnicy poddani zostali

PARTNER STRATEGICZNY:



SPONSOR GŁÓWNY



SPONSOR GOLI:



SPONSORZY TECHNICZNI:



SPONSORZY I PARTNERZY:



PARTNERZY MEDIALNI:



PATRON MECZU

OD POCZĄTKU NOWEGO SEZONU, KAŻDE DOMOWE SPOTKANIE RUCHU MA SWOJEGO PATRONA, KTÓRYM JEST JEDEN Z BYŁYCH WYBITNYCH ZAWODNIKÓW RUCHU.



lepszyc w historii polskiej piłki. Gracz klasy światowej, wspaniały snajper. Był wychowankiem 1. FC Katowice. Do Ruchu trafił w 1934 r. i grał w nim aż do wybuchu wojny. W barwach „Niebieskich” rozegrał 86 ligowych spotkań, w których zdobył aż 112 bramek! Jest to wynik wręcz niewyobrażalny. Z „Niebieskimi” czterokrotnie świętował zdobycie mistrzostwa Polski (1934, 1935, 1936 i 1938)! Trzykrotnie zdobywał tytuł króla strzelców ligi. Wraz z Gerardem Wodarem i Teodorem Peterkiem współtworzył najlepszą linię ataku w historii klubu. Z reprezentacją Polski grał na Mistrzostwach Świata we Francji w 1938 r., gdzie dokonał nie lada wyczynu, strzelając Brazylii aż cztery gole w jednym meczu! Jego rekord przetrwał kilkadziesiąt następnyc lat. Prawdziwa Legenda „Niebieskich”! Więcej informacji o Ernście Wilimowskim znajdziecie wkrótce w naszym serwisie – www.ruchchorzow.com.pl

Jest to okazja do przypomnienia sylwetek ludzi, którzy przed laty nieśli radość sympatykom „Niebieskich” oraz prowadzili chorzowski klub do kolejnych wspaniałyc sukcesów. Wizerunki patronów znajdziecie m.in. na plakatach

zapowiadających mecze ligowe przy Cichej.

TRZYKROTNY KRÓL STRZELCÓW
Patronem 102. Wielkyc Derby Śląska jest Ernest Wilimowski, najwybitniejszy piłkarz okresu międzywojennego i jeden z naj-



Źródło pozytywnej energii

Nasza oferta handlowa:

- Węgiel – eksport, import, sprzedaż krajowa
- Biomasa
- Towary i usługi dla górnictwa
- Magnetyt
- Taśmy przenośnikowe
- Wyroby hutnicze
- Oleje opałowe dla przemysłu
- Leasing maszyn i urządzeń przemysłowych

www.weglokoks.pl

WĘGLOKOKS S.A.

HUTA ŁABĘDY

ul. Zawadzkiego 45,
44-109 Gliwice
tel. 32 234 72 01, fax 32 234 21 41
e-mail: office@hutralab.com.pl

Biuro Handlu
tel. 32 234 72 91, fax 32 234 76 80

www.hutralab.com.pl



Oferujemy:

- stalowe obudowy górnicze
- akcesoria obudów górniczych
- obudowy tuneli drogowyc
- kształtownicy konstrukcyjne
- kształtownicy zimnocięte zamknięte
- cięcie wzdłużne blach w kręgach

SX4 S-CROSS

Nowa definicja crossovera

już za 22 400* zł

Robert Korzeniowski
Robert Korzeniowski
Ambasador modelu SX4 S-CROSS

4x4 ALLGRIP

Suzuki SX4 S-CROSS

Poznaj nową definicję crossovera dla aktywnyc: przestronne wnętrze i bagażnik o pojemności 430l, zużycie paliwa od 4,4 l/100 km w cyklu mieszanym i napęd na 4 koła ALLGRIP zwiększający bezpieczeństwo w trudnych zimowych warunkach. W promocyjnej ofercie SX4 S-CROSS jest dostępny już za 22 400 zł w kredycie 3x33. Przyjdź do salonu Suzuki i poznaj ofertę, jakiej jeszcze nie było!

Way of Life!

JAPAN MOTORS
Bielsko-Biała, ul. Wyzwolenia 95, tel.: (33) 827 00 00
Chorzów, ul. Zielony Zaułek 2, tel.: (32) 609 04 20
Dąbrowa Górnicza, ul. Sobieskiego 10, tel.: (32) 721 00 00
www.japanmotors-suzuki.pl

*wpięta własna w wysokości 22 441,46 zł stanowi 33,4% wartości samochodu.
Zużycie paliwa oraz emisja CO₂ w cyklu mieszanym: od 4,4 do 5,9 l/100 km i od 115 do 135 g/km w zależności od wersji.
Informacja o recyklingu: www.suzuki.pl

Rekomendujemy oleje **HELIX**

POJEDYNEK POKOLEŃ

WE WTOREK, NA GŁÓWNEJ PŁYTCIE STADIONU PRZY CICHEJ ROZEGRANO MECZ III RUNDY PUCHARU POLSKI NA SZCZEBLU PODOKRĘGU KATOWICE, W KTÓRYM REZERWY RUCHU CHORZÓW POKONAŁY REPREZENTACJĘ OLDBOJÓW ŚLĄSKA 4:0.

Dla kibiców nie lada gratką było zobaczyć w jakiej formie znajdują się ich idole, którym dawniej kibicowali na boiskach ekstraklasowych, oraz jak na ich tle wypada „Niebieska” młodzież. Zwycięstwo padło łupem podopiecznych Tomasza Fornalika, ale weterani pokazali, że nie zapomnieli jak gra się w piłkę.

W składzie Oldbojów znalazło się sześciu byłych piłkarzy Ruchu – Krzysztof Bizacki, Dariusz Gęsiór, Radosław Gilewicz, Marek Kolonko, Adam Kryger i Mirosław Mosór. Możliwość zobaczenia na boisku dawnych graczy z pewnością u niejednego sympatyka przywołała olbrzymią ilość pięknych wspomnień związanych z ich występami w barwach chorzowskiej drużyny. Wśród widzów znaleźli się również obecni gracze Ruchu, między innymi Daniel Dziwniel, Piotr Stawarczyk i Krzysztof Kamiński.

Już od pierwszego gwizdka



obroncy Reprezentacji Oldbojów Śląska pokazali, że nie zapomnieli jak się ustawiać w defensywie, żeby uniemożliwić rywalom stwarzanie groźnych okazji. Rezerwy Ruchu konsekwentnie atakowały bramkę Mateusza Sławika. Podopieczni

Tomasza Fornalika zdominowali posiadanie piłki i zdobyli optyczną przewagę, jednak wciąż nie udawało im się otworzyć wyniku spotkania. Niemoc strzelecką udało się przełamać w 37. minucie. Z lewego skrzydła piłkę wrzucał Sebastian Janik, na długim słupku zgrał ją Artur Gieraga, a do siatki z najbliższej odległości trafili Maciej Urbańczyk i do przerwy było 1:0.

Po zmianie stron były gwiazdy śląskiego futbolu zostały zepchnięte do głębokiej defensywy. Pomimo tego, że nie można im było odmówić ambicji i zaan-

gazowania, to wiek robi swoje i nie da się ukryć co raz słabszej kondycji i szybkości. „Młodzi” wykorzystali to bezbłędnie, zdobywając kolejne bramki. W 55. minucie na 2:0 strzałem pod poprzeczkę podwyższył Janik, a w 80. Sławik skapitulował po raz trzeci, tym razem po trafieniu Jakuba Sołdeckiego. Ozdobą meczu okazała się sytuacja z 84. minuty, kiedy to niesamowitym uderzeniem z dystansu popisał się Gieraga. Piłka po drodze odbiła się od poprzeczki i ugrzęzła w siatce Oldbojów po raz czwarty tego wieczoru.

W pojedynku pokoleń zwyciężyła więc młodość, choć Oldboje nie poddali się bez walki. Ich postacie nadal elektryzują fanów futbolu i przyjemnie jest popatrzeć, jak pomimo upływu lat granie ze sobą sprawia im radość. Pozostaje mieć nadzieję, że w przyszłości młodzi gracze Ruchu dostarczą fanom „Niebieskich” tyle samo pozytywnych wrażeń, co ich poprzednicy.

TABELKA MECZOWA

Ruch II Chorzów – Reprezentacja Oldbojów Śląska
4:0 (1:0)



1:0 Maciej Urbańczyk, 37 min.
2:0 Sebastian Janik, 55 min.

3:0 Jakub Sołdecki, 80 min.
4:0 Artur Gieraga, 84 min.

Ruch: Majda – Gieraga (85 Spychaj), Szal, Mrowiec, Siebert – Urbańczyk, Lipski – Trojak (70 Sołdecki), Włodyka, Janik (74 K. Bobryk) – Siedlik (63 P. Cheba); trener: Tomasz Fornalik.

Oldboje: Sławik (46 Kolonko) – Oprzonek (75 Cieńciała), Szala, Widuch, Dudek – Kryger, Gęsiór, Laburda (78 Bodzioch), Mosór (46 Odrobiński) – Bizacki, Gilewicz; trener: Zdzisław Podedworny.

ZBIÓRKA DLA CHŁOPCÓW GRA REZERW I JUNIORÓW

W NAJBLIŻSZĄ SOBOTĘ, W DNIU 102. WIELKICH DERBÓW ŚLĄSKA ODBĘDZIE SIĘ ZBIÓRKA PIENIĘDZY NA POMOC DLA FILIPA I OLIWIERA KOWALSKICH, SYNÓW PIŁKARZA RUCHU JAKUBA, KTÓRZY CHORUJĄ NA MUKOWISCYDOZĘ.

ZARÓWNO DRUGI ZESPÓŁ „NIEBIESKICH”, JAK I DRUŻYNA WYSTĘPUJĄCA W CENTRALNEJ LIDZE JUNIORÓW WYGRAŁY SWOJE MECZE LIGOWE.

Pieniądże będą zbierane w sobotę podczas imprezy „Spotkanie Mistrzów”, która rozpocznie się w sobotę o godz. 16:00 na obiektach sportowych „Kresy”, przy ul. Wolności w Chorzowie, oraz w trakcie 102. Wielkich Derbów Śląska.

WESPRZYJ AKCJĘ!

Osoby, które nie będą mogły pojawić się na imprezie na „Kresach” ani na Wielkich Derbach Śląska, mogą wesprzeć naszą akcję wpłacając pieniądze na konto.

KONTO BANKOWE

BANK BPH

36 1060 0076 0000 3200 0132 9248

DOPISEK

DAROWIZNA DLA OLIWIERA I FILIPA KOWALSKICH

GRAMY DLA OLIWIERA I FILIPA
POMÓŻ NAM W WALCE O ODDECH KAŻDEGO DNIA

OLIWIER I FILIP KOWALSCY 2 LATA

- Mukowiscydoza jest defektem genetycznym.
- Wadliwa budowa białka sprawia, że produkowany przez narządy chorych na mukowiscydozę śluz jest bardziej gęsty i lepki niż u osób zdrowych, jednocześnie zalega on w płucach i powoduje problemy z odksztuszeniem.
- Nazywana chorobą dzieci gdyż wiąże się ze zgonem w bardzo młodym wieku.
- Leczenie choroby jest głównie objawowe i polega na stosowaniu odpowiedniej diety oraz fizjoterapii.
- W Polsce średni roczny koszt leczenia dziecka chorego na mukowiscydozę w wieku 1 - 18 lat z perspektywy opiekuna oszacowano na 108 948 zł.
- Dzieci cierpiące na mukowiscydozę dożywają w Polsce średnio 14 roku życia.
- Zapewnienie odpowiedniej opieki i leczenia przedłuża czas życia nawet do 45 lat.
- Choroba u Oliwiera i Filipa doprowadziła już do niewydolności trzustki.
- Kamizelka drenażowa z systemem The Vest - koszt około 40.000zł - ułatwi codzienną rehabilitację maluchów.

Nr konta:
BANK BPH: 36 1060 0076 0000 3200 0132 9248
Darowizna dla Oliwier i Filipa Kowalskich

Nr KRS: 000097900
Cel szczegółowy: dla Oliwier i Filipa Kowalskiego

Grające w III lidze rezerwy Ruchu wygrały z Rekordem Bielsko-Biała na własnym stadionie 2:1. Jak na razie drugi zespół „Niebieskich” z dorobkiem trzynastu punktów zajmuje 15. miejsce w tabeli. W kolejnym spotkaniu nasz zespół zmierzy się na wyjeździe z drugą drużyną Piasta Gliwice. Mecz zostanie rozegrany w najbliższą sobotę w Gliwicach. Zespół występujący w Centralnej Lidze Juniorów zajmuje obecnie 12. miejsce z dorobkiem 10. punktów. W ostatnim spotkaniu młodzi zawodnicy Ruchu wygrali przy Cichej z Zawiszą Bydgoszcz 1:0.

III LIGA

Ruch II Chorzów

– BTS Rekord Bielsko-Biała 2:1 (1:0)

1:0 Roland Gigolajew 18 min.

1:1 Bartosz Woźniak 63 min.

2:1 Michał Efir 75 min.

Ruch: Lech - Helik, Kuś (46 Gieraga), Szynkowski, Karahmet



• Trener Tomasz Fornalik

(46 Lipski) – Tanczyk, Urbańczyk, Janik (71 Kwiatkowski), Szewczyk (46 Włodyka), Gigolajew – Efir; trener: Tomasz Fornalik.

CLJ

Ruch Chorzów – Zawisza Bydgoszcz 1:0 (1:0)

1:0 Michał Bobryk, 26 min..

Ruch: Majda – P. Cheba, Sikora (21 Stefański), Spychaj, Żmuda – Rzymowski, Żyłka (83 D. Cheba), Szczygieł (82 Fredyk) – Sołdecki, Siedlik, M. Bobryk (73 K. Lewandowski); trener: Ireneusz Psykała.



WIELKA PROMOCJA SERWISOWA

PROMOCYJNE CENY NA SETKI USŁUG SERWISOWYCH.

Sprawdź ofertę Autoryzowanych Serwisów Opla.
Niemiecka jakość serwisu. Polskie ceny.

opelserwis.pl



Wir leben Autos.

PROMOCJA:

Olej syntetyczny dexos2 + filtr + wymiana:

199 zł

Dezynfekcja klimatyzacji:

79 zł



Oferta dotyczy wszystkich osobowych modeli Opla. Podane rekomendowane ceny uwzględniają usługę wraz z oryginalnymi częściami Opla. Oferta ograniczona w czasie.

DELTA Plus
Chorzów, aleja Wojska Polskiego 18

tel. (32) 346 346 6
opel.deltaplus.pl

MAJSTRY Z HAJDUK ZNOWU W DOMU!

W DNIU DERBOWEGO STARCIA RUCHU Z GÓRNIKIEM DOJDZIE RÓWNIEŻ DO SPOTKANIA „NIEBIESKICH” MISTRZÓW.



Pod hasłem „Spotkanie Mistrzów – Legenda bez końca”, w MDK w Chorzowie-Batorym odbyła się uroczysta akademicka z udziałem powojennych członków mistrzowskich ekip Ruchu, połączona z wystawą zdjęć.

MISTRZOWIE PRZY CICHEJ

W sobotę, przy okazji derbowego Śląska, czeka nas druga część tej imprezy. Tym razem pretekstem do jej organizacji jest 25. rocznica ostatniego złotego medalu Ruchu w mistrzostwach Polski. Z tej okazji przy Cichej pojawią się bohaterowie sprzed lat, rozsiani dziś często po różnych stronach świata. A jest to praw-

„MAJSTRY Z WIELKICH HAJDUK”

„Majstry z Wielkich Hajduk” to oryginalny tytuł wystawy z 2013 roku, poświęconej niezwyklej ekipie „Niebieskich” z lat trzydziestych ubiegłego wieku. Tym razem będziemy mieć jej kolejną odsłonę – również w domu kultury w Chorzowie-Batorym. Uroczyste otwarcie – z udziałem ekspiłkarzy Ruchu – odbędzie się w sobotę, natomiast dla kibiców dostępna będzie od początku kolejnego tygodnia. Po „wernisażu”, chorzowscy bohaterowie futbolowi wezmą też udział w uroczystym obiedzie, wydawanym przez prezydenta Andrzeja Kotalę. Będzie też – w godzinach późniejszych – wątek sportowy z udziałem „starych mistrzów”.

Od godziny 16.00 na boisku „na Kresach” będą oni do dyspozycji kibiców, rozdając autografy i opowiadając o dawnych czasach. O 17.00 zaś ci młodszy ze „starszych panów” rozegrają – pod szyldem oldbojów Ruchu - mecz towarzyski z Reprezentacją Śląska Oldbojów.

Potem zaś wszyscy przeniosą się już na główny stadion, by tam – po przedmeczowej prezentacji w obliczu wszystkich fanów zgromadzonych przy Cichej – dopingować „Niebieskich” w kolejnych już derbach Śląska z Górnikiem.

dziwa „lista niebieskiej chwały”! Do Chorzowa zjadą mistrzowie kraju z różnych dekad, epok, zespołów. Łączy ich właśnie „złoto”, zdobyte w barwach Ruchu.

PLEJADA GWIAZD

Obok więc Augustyna Bujaka (MP 1951 i 1952), pojawią się m.in. Eugeniusz Lerch (MP 1960), Antoni Nieroba i Bernard Bem (MP 1960 i 1968), Antoni Piechniczek, Henryk Pietrek i Jan Rudnow (MP 1968), Józef Bon (MP 1968, 1974, 1975), a także okazałe grono czempionów z lat 1974, 1975, 1979 i oczywiście 1989. Z dalekiej Francji dotrze do Chorzowa dawno tu nieogładany Euge-



Pojawią się bohaterowie sprzed lat,

rozsiani dziś po różnych stronach świata

niesz Faber! To jeden z niewielu żyjących jeszcze „ruchowców”, który może powiedzieć o sobie: „grałem u boku Cieślaka”! Nie będzie, niestety, innego legendarnego „ruchowca” lat 60. i 70., czyli Bronisława Buli. – Ciągnie człowieka w stare kąty, ale to bardzo daleko, a z moim serduszkiem trochę strach się wybrać w taką drogę – mówi „Bulik”, mieszkający dziś „po sąsiedzku” z Faberem, w okolicach Lens. Kilka lat temu dopadł go zawał serca, i dziś 68-letni mistrz Polski z lat 1968, 1974 i 1975 musi dość ostrożnie szafować siłami. Będzie natomiast – to wiadomośc z ostatnich kilkunastu godzin przed chorzowskim świętem – Krzysztof Warzycha!

▶ PAMIĄTKOWE BILETY DERBOWE ZA JEDYNE 1 ZŁ! ZAPRASZAMY DO NASZYCH PUNKTÓW SPRZEDAŻY!



102 WIELKIE DERBY ŚLĄSKA

RUCH CHORZÓW vs GÓRNIK ZABRZE



4 PAŹDZIERNIK 2014, GODZINA 20:30, STADION MIEJSKI CHORZÓW, UL. CICHA 6

RAZEM UCZCIJMY PAMIĘĆ

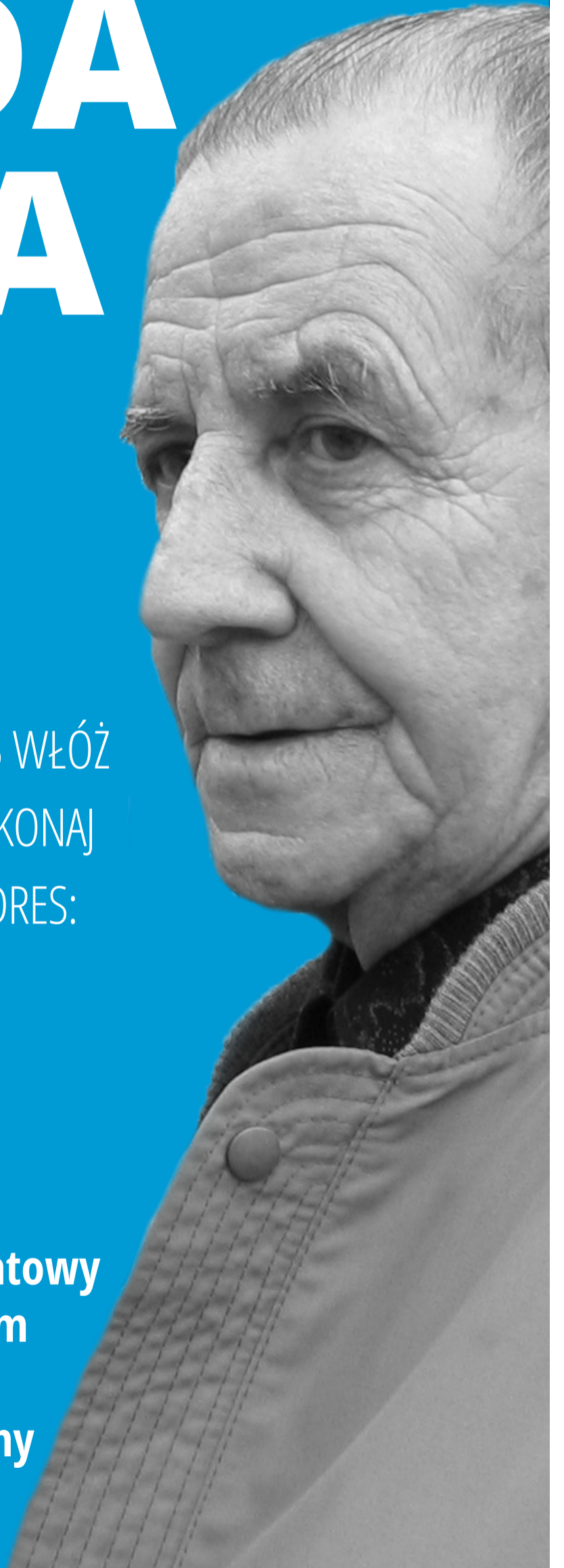
GERARDA CIEŚLIKA

WEŹ UDZIAŁ W AKCJI I WYŚLIJ ZDJĘCIE

PRZYŁĄCZ SIĘ DO NASZEJ AKCJI I ODDAJ HOŁD
LEGENDZIE RUCHU. ZAŁÓŻ KOSZULKĘ Z „R” LUB WŁÓŻ
SZALIK „NIEBIESKICH” I ZRÓB ZDJĘCIE ALBO WYKONAJ
„SELFIE” NA STADIONIE RUCHU I WYŚLIJ JE NA ADRES:

PORTRET-CIESLIK@CHORZOW.EU

Nadesłane fotografie stworzą wielkoformatowy
kolaż, który 3 listopada zawiśnie w centrum
miasta. Na wasze zdjęcia wspominające
Honorowego Obywatela Chorzowa czekamy
do 24 października.



„NIEBIESCY” WSPOMINAJĄ

DAWNE GWIAZDY RUCHU OPOWIADAJĄ O PAMIĘTNYCH SPOTKANIACH DERBOWYCH, W KTÓRYCH SAMI WYSTĘPOWALI NA BOISKU.

W rywalizacji Ruchu i Górnika nigdy nie brakowało emocjonujących meczów. Często starcia dwóch godnych siebie przeciwników – najbardziej utytułowanych w historii polskiej piłki – decydowały o tytułach mistrzowskich czy pucharowych trofeach. Byli piłkarze „Niebieskich”, którzy z chorzowskim zespołem świętowali niejedyn sukces, opowiadają o niezapomnianych pojedynkach z rywalem zza meczy.

JAN BENIGIER

W RUCHU: 1972-1980
I 1982-1983



– Spotkań derbowych mam w swoim dorobku sporo. Najbardziej utkwiły mi w pamięci derby z sezonu 1973/1974, kiedy to Ruch zdobył mistrzostwo i Puchar Polski. Półfinał tych rozgrywek przeciw Górnikowi rozgrywaliśmy przy Cichej, gdzie zgromadziło się ponad 35 tysięcy ludzi. Wygraliśmy ten mecz, ale dopiero w rzutach karnych. Ja akurat strzelałem tę ostatnią „jedenastkę”. Byłem tak zdenerwowany, że trzęsły mi się ręce. Trafiłem do siatki, pokonując stojącego w zabrańskiej bramce Fiszera i awansowaliśmy do finału. Drugi pamiętny mecz to pożegnalny występ Huberta Kostki. Jesienią 1973 r. na stadionie w Zabrze padł remis 2:2. Po latach byłem święcie przekonany, że strzeliłem w tym spotkaniu bramkę, jednak widocznie pomyliłem mecz, bo we wspomnianym dla Ruchu trafiali Bula i Maszczyk. We wszystkich derbach, w których grałem były wielkie emocje. Nieważne, czy grano w Chorzowie, czy w Zabrze, zawsze był komplet widzów. Tym się charakteryzowały Wielkie Derby Śląska. Były też inne pojedynki derbowe, bo przecież w tamtych czasach w lidze grało wiele innych śląskich zespołów, ale tylko starcia Ruchu z Górnikiem można nazwać wielkimi.

DARIUSZ GĘSIOR

W RUCHU: 1987-1996



– W pamięci najbardziej utkwiły mi dwa mecze derbowe. Oba rozegrano w mistrzowskim sezonie 1988/1989. Jesienne spotkanie przy Cichej było moim pierwszym meczem w wyjściowym składzie w najwyższej klasie rozgrywkowej. Wygraliśmy wówczas 2:0. Natomiast wiosną zwyciężyliśmy w Zabrze 2:1. Strzeliłem wówczas bramkę w 7. minucie otwierając wynik spotkania. Był to mój pierwszy gol w ekstraklasie. Później Górnik doprowadził do wyrównania. Po przerwie znów objęliśmy prowadzenie, a później Ryszard Kołodziejczyk obronił jeszcze rzut karny. Ten pojedynek, któremu towarzyszyły wielkie emocje i olbrzymie zainteresowanie, był bardzo ważny dla końcowego układu tabeli. Udało nam się odnieść zwycięstwo, które uutorowało nam drogę po 14. tytuł mistrzowski.

EUGENIUSZ LERCH

W RUCHU: 1957-1967



– Chętnie wspominam derby rozegrane przy Cichej w listopadzie 1962 r. Górnik wystąpił wówczas w najsilniejszym składzie, a sam mecz toczył się w trudnych warunkach atmosferycznych. Wygraliśmy 2:1, a ja zdobyłem obie bramki dla Ruchu pokonując stojącego w bramce Górnika Huberta Kostkę, dlatego tak miło wspominać to spotkanie. Drugim takim pamiętnym momentem było derbowe starcie w półfinale Pucharu Polski. Mecz odbył się w drugi dzień Świąt Wielkanocnych. Wygraliśmy wtedy w Zabrze 3:0, a ja zdobyłem trzecią bramkę. Zwy-

cięstwa na terenie Górnika nie zdarzały się często. Później w finale rozgrywek mierzyliśmy się z Zagłębiem Sosnowiec. Wspomnę również o jeszcze jednym wspaniałym meczu w naszych wykonaniu. Wiosną 1966 r. na własnym stadionie zwyciężyliśmy aż 5:1 i w tym spotkaniu również zdobyłem dwa gole. Generalnie jednak starcia derbowe wyglądało w ten sposób, że na własnym terenie przeważnie wygrywaliśmy, a w meczach wyjazdowych zwyciężał Górnik lub padały remisy. Mecze stały na bardzo wysokim poziomie, można powiedzieć, że na poziomie ówczesnych rozgrywek europejskich.

TADEUSZ MAŁNOWICZ

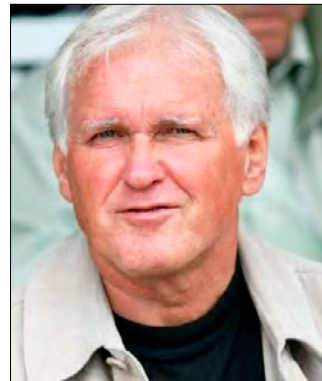
W RUCHU: 1978-1982



– Jako piłkarz miałem okazję zagrać tylko w pięciu spotkaniach derbowych z Górnikiem. Pamiętam mecz w Zabrze, w maju 1980 roku. Przegrywaliśmy 0:1 po trafieniu Jerzego Gorgonia, reprezentanta, olimpijczyka. W końcówce wyrównałem na 1:1 i takim wynikiem zakończyło się to spotkanie. Derbom zawsze towarzyszyła wspaniała atmosfera. Rywalizację Ruchu i Górnika za każdym razem oglądało po kilkadziesiąt tysięcy kibiców. W moją pamięć głęboko wryły się również jubileuszowe setne derby, wygrane przez naszą drużynę 2:1, po pięknym bramkach Filipa Starzyńskiego i Piotra Stawarczyka. Mam nadzieję, że 102. derby również zakończą się zwycięstwem „Niebieskich”.

JOACHIM MARX

W RUCHU: 1969-1975



– Dokładnie pamiętam mój de-

biut w Ruchu, bo był to właśnie pojedynek derbowy z Górnikiem w Zabrze. Było to w 1969 r., zaraz po moim przyjeździe z warszawskiej Gwardii. Było to wielkie wydarzenie. Debiut i od razu derby, pierwsze śląskie. Wcześniej grałem w derbach Warszawy, gdzie też przeważnie moja drużyna wygrywała. Pamiętam, że w tym meczu razem ze mną debiutował Jerzy Wyrobek, który również trafił wtedy do Ruchu. Jurek w tym spotkaniu strzelił samobójczą bramkę. Śmiałyśmy się później z niego. Mówiliśmy mu, że jak tak dalej będzie strzelał, to zostanie królem strzelców. Wracając do tego meczu to przegrywaliśmy 0:1. Pamiętam, że miałem wspaniałą okazję do wyrównania. Znalazłem się kilka metrów przed bramką i leciutko pchnąłem piłkę, ale bramkarz Górnika Hubert Kostka zdążył ją na linii obronić. Później z rzutu karnego trafił Broniek Bula i mecz zakończył się remisem, więc moje pierwsze Wielkie Derby zakończyły się pozytywnym wynikiem. Już przed laty mówiło się, że wszystkie inne mecze można przegrać, ale Górnika trzeba pokonać. Atmosfera tych spotkań była niepowtarzalna. Długo przed meczem było czuć, że nadchodzą derby, że będzie wielkie święto dla kibiców i zawodników. Poza tym my się dobrze znaliśmy z piłkarzami Górnika. W tamtych czasach w obu zespołach było przecież wielu kadrowiczów. Mecze były zacięte, ale grano po koleżeńsku. Nie było brzydkich fauli czy jakichś bójek.

ANTONI PIECHNICZEK

W RUCHU: 1965-1972



– Wspominam mecz z wiosny 1966 r. Mierzyliśmy się wtedy z Górnikiem grającym w bardzo silnym składzie. Wygraliśmy ten mecz u siebie 5:1. Było to bardzo waż-



Nieważne, czy grano w Chorzowie, czy w Zabrze, zawsze był komplet widzów. Tym się charakteryzowały Wielkie Derby Śląska.

ne zwycięstwo dla Ruchu, bo walczyliśmy wtedy o utrzymanie w lidze. Z kolei Górnik był w czubie i walczył o mistrzostwo. Wygraliśmy w znakomitym stylu, stąd dobrze pamiętam to spotkanie. Nastawienie do spotkań derbowych zawsze było bojowe. Górnik był wtedy na wielkiej fali. Oparty był o przemysł górniczy i był bogatszym klubem od Ruchu. Zawsze był w nieco lepszej sytuacji. W okresie zimowym, kiedy my biegaliśmy po górach, to zabranie wyjeżdżali do Ameryki Południowej i zawsze byli świetnie przygotowani od strony czysto piłkarskiej. My natomiast pod względem motorycznym. Walka była zawsze, ale mieliśmy przyjaciół w przeciwnej drużynie. Trzech piłkarzy Górnika – Szołtyś, Banaś i Wilczek – grało ze mną w szkółce profesora Murgota. Z kolei Eugeniusz Faber i Antoni Nieroba mieli w Górniku wielu kolegów z reprezentacji, w której razem występowali. Na pewno nie graliśmy „na noże”. Wiadomo, stawka była zawsze wysoka, ale wzajemnie się szanowaliśmy i panowała między nami piłkarska przyjacielska atmosfera.

KRZYSZTOF WARZYCHA

W RUCHU: 1983-1989



– Na pewno miło wspominać derby z czerwca 1985 r. Wygraliśmy przy Cichej 2:0, a ja zdobyłem obie bramki. Oczywiście był jeszcze niezapomniany mecz w Zabrze z wiosny 1989 r., kiedy zwyciężyliśmy 2:1. Ta wygrana przybliżyła nas wówczas do mistrzostwa. Miło je wspominać także dlatego, że strzeliłem w tym spotkaniu bramkę. Derby to zawsze było wielkie święto. Nikogo nie trzeba było na nie specjalnie mobilizować. Każdy zdawał sobie sprawę, jak ważne są to pojedynki. Spotkania derbowe zawsze były bardzo zacięte.

I gliwicki PÓLMARATON

19 października 2014 bieg główny
18 października 2014 biegi dla dzieci



18 października:

(tereny wokół Centrum Edukacji i Biznesu GAPR)

12:00 - 20:00 Biuro Zawodów (ul. Bojkowska 37) kontakt 883 013 562

12:00 - 20:00 koncerty, spotkania ze sportowcami, targi sprzętu sportowego, atrakcje dla dzieci

14:00 - 17:00 Biegi dla dzieci (wg kategorii wiekowych z dekoracjami)

14:00 zagrają: **Glass Ballerina, Łami Łuki, Minimum masy, Wiewiórka na drzewie**

17:00 - 20:00 Pasta Party

Organizatorzy:



Sponsorzy:



Patroni medialni:



Projekt dofinansowany z budżetu Miasta Gliwice

Partnerzy:



www.polmaratongliwicki.pl

O WŁADZĘ NA GÓRNYM ŚLĄSKU

WIELKIE DERBY ŚLĄSKA TO POJEDYNEK ELEKTRYZUJĄCY KIBICÓW FUTBOLU NIE TYLKO W NASZYM REGIONIE. W SOBOTĘ DOJDZIE DO 102. W HISTORII KONFRONTACJI RUCHU I GÓRNIKA.

PRAWDOPODOBNE SKŁADY



TRENERZY: Ruch Chorzów – Ján Kocian; Górnik Zabrze – Józef Dankowski

BILANS MECZÓW

Rok	Ruch vs Pogoń	Rok	Ruch vs Pogoń
1998/1999	2:1, 0:2	2010/2011	3:0, 0:1
1999/2000	2:1, 2:1	2011/2012	0:0, 2:1
2000/2001	3:2, 1:4	2012/2013	0:0, 0:2
2002/2003	0:0, 0:0	2013/2014	2:1, 2:2
2007/2008	3:2, 0:1		0:2
2008/2009	0:1, 0:0		

Łącznie obie drużyny spotkały się w lidze w 101. spotkaniach. Ruch wygrał 27 spotkań, zremisował 34 i poniósł porażek 40. Bramki w stosunku 110-143 są na korzyść Górnika.



• Losy poprzednich Wielkich Derby rozgrywanych przy Cichej odmienił ten fenomenalny gol Filipa Starzyńskiego z rzutu wolnego.

Zabrzańskie to obecnie czwarty zespół T-Mobile Ekstraklasy. W 10. rozegranych dotąd kolejkach podopieczni trenera Józefa Dankowskiego zdobyli 18 punktów. Na przeciwnym biegunie znajdują się „Niebiescy”, którzy z dorobkiem ośmiu „oczek” plasują się na 14. pozycji.

TABELA NIE MA ZNACZENIA

Mimo, że w ligowej klasyfikacji Górnik znacznie wyprzedza chorzowski zespół, wynik sobotnich derby pozostaje sprawą otwartą. Starcia odwiecznych rywali rządzą się bowiem swoimi prawami i każdy z zespołów, nawet będąc w dole tabeli, będzie zaciekle walczył o zwycięstwo nad przeciwnikiem zza miedzy. – Wbrew pozorom to nie Górnik będzie faworytem zbliżających się derbów. Ruch będzie miał wsparcie 12. zawodnika w postaci swoich wiernych fanów. Aktualna pozycja w tabeli nie będzie miała znaczenia. To są derby. Kawał historii z jednej i drugiej strony – mówił szkoleniwiec Górnika Józef Dankowski.

RYCERZE JESIENI

Problemem zespołu z Zabrze w ostatnich sezonach był olbrzymi kontrast między wynikami osiąganymi jesienią a wiosną. Po pierwszej rundzie sezonu 2012/2013 Górnik zajmował wysokie 3. miejsce w tabeli z dorobkiem 28 punktów zgromadzonych w 15 spotkaniach. Wiosną, w ciągu tej samej liczby meczów, zabrzańskie zbierali zaledwie 15 „oczek”. W poprzednim sezonie było podobnie. Jesień zakończona na 2. miejscu z 38 punktami w 21 spotkaniach, a wiosną zaledwie 14 „oczek” w 16. grach i 6. pozycja w końcowej klasyfikacji.

Warto zauważyć, że w trwających rozgrywkach Górnik także spisuje się obiecująco. Byłoby to wiosny...

W POSZUKIWANIU ANALOGII

Przed poprzednimi derbami rozgrywanymi przy Cichej sytuacja obu zespołów była zbliżona. Górnik zajmował wówczas pozycję wicelidera z 11 punktami przewagi nad Ruchem. Jubileuszowe setne Wielkie Derby Śląska wygrali jednak „Niebiescy” kontynuując marsz w górę tabeli, który ostatecznie zakończyli na ligowym podium. Z kolei zabrzańskie po tym meczu obrali kierunek w przeciwną stronę. Porażką przy Cichej rozpoczęli serię 12 (!) kolejnych ligowych gier bez zwycięstwa! Fatalną passę przerwali dopiero w meczu z... Ruchem przy Rostevelta.

SILNA DEFENSYWA

Zabrzańskie grają systemem z trójką obrońców. W ostatnim czasie blok defensywny tworzyli Dominik Sadzawicki, Ołeksandr Szeweluchin i Mariusz Magiera. W roli „wahadeł” w bocznych strefach boiska występują z kolei Słowak Roman Gergel i Rafał Kosznik. Górnik może się pochwalić drugą linią obrony w lidze, ustępując jedynie beniaminkowi z Bełchatowa. Skuteczna defensywa to jednak nie tylko zasługa obrońców. – Defensywa Górnika zaczyna się już od napastnika. Cała drużyna prezentuje wysoką jakość w obronie – mówił o zabrzańskich trener Ruchu Ján Kocian.

WOLĄ GRĘ Z KONTRY

Kolejną bardzo groźną bronią są kontrataki, napędzane głównie przez Gergela, Madeja, Jeża czy Zacharę. Ten ostatni po zeszlotygodniowej pauzie spowodowanej urazem będzie

już do dyspozycji trenera Dankowskiego na mecz z Ruchem. Szkoleniwiec Górnika będzie miał jednak mały ból głowy, bowiem zmiennik Zachary w ostatnim meczu przeciwko Lechii – Wojciech Łuczak – wpisał się na listę strzelców. Wydaje się, że to jednak 24-latek z Częstochowy wybiegnie przy Cichej w podstawowej jedenastce. Zabrzańskie z reguły oddają inicjatywę rywalom, sami zaś wyczekują szybkich akcji, w których czują się najlepiej. Ataki wyprowadzane są głównie bocznymi strefami boiska, skąd wspomniani Gergel i Kosznik niepokoją defensywy rywali licznymi dośrodkowaniami w pole karne. Ofensywna gra Górnika opiera się również na licznym strzałach z dystansu.

HISTORIA Z RUCHEM

Choć ogólny bilans ligowych spotkań derbowych przemawia za Górnikiem, to jednak spotkania przy Cichej to już absolutna dominacja „Niebieskich”. Warto zauważyć, że w ciągu ostatnich 18 lat zabrzańskie tylko raz udało się zwyciężyć przy Cichej. Miało to miejsce w lutym 2009 roku, kiedy Górnik wygrał w Chorzowie 1:0 po bramce Adama Banasia. W pozostałych 10 rozegranych w tym czasie spotkań przy Cichej, „Niebiescy” wygrali 6 razy, a 4 starcia zakończyły się podziałem punktów. Każdy z nas ma w pamięci poprzednie derby rozegrane w mieście najbardziej utytułowanego klubu w Polsce. W grudniu ubiegłego roku chorzowianie zwyciężyli przed własną publicznością 2:1 po pięknych trafieniach Filipa Starzyńskiego i Piotra Stawarczyka. Żaden z sympatyków „Niebieskich” z pewnością nie ma nic przeciwko, by ten wynik powtórzyć w sobotę przy Cichej.

TABELA LIGOWA

L.P.	Klub	M	PKT	Z	R	P	BR
1.	Legia Warszawa	10	20	6	2	2	24-10
2.	GKS Bełchatów	10	19	5	4	1	10-4
3.	Śląsk Wrocław	10	19	6	1	3	16-13
4.	Górnik Zabrze	10	18	5	3	2	18-8
5.	Wisła Kraków	10	18	5	3	2	18-13
6.	Jagiellonia Białystok	10	17	5	2	3	16-15
7.	Lech Poznań	10	14	3	5	2	19-12
8.	Lechia Gdańsk	10	13	3	4	3	16-15
9.	Podbeskidzie B.-B.	10	13	4	1	5	16-17
10.	Pogoń Szczecin	10	13	3	4	3	14-15
11.	Piast Gliwice	10	12	3	3	4	11-13
12.	Górnik Łęczna	10	12	3	3	4	15-18
13.	Cracovia	10	11	3	2	5	11-17
14.	Ruch Chorzów	10	8	1	5	4	9-15
15.	Korona Kielce	10	7	2	1	7	6-18
16.	Zawisza Bydgoszcz	10	4	1	1	8	12-28

11. KOLEJKA

Górnik Łęczna	Korona Kielce	4.10, 15:30
Lech Poznań	GKS Bełchatów	5.10, 18:00
Lechia Gdańsk	Cracovia	4.10, 18:00
Piast Gliwice	Legia Warszawa	5.10, 15:30
Podbeskidzie Bielsko-Biała	Śląsk Wrocław	3.10, 18:00
Pogoń Szczecin	Zawisza Bydgoszcz	5.10, 15:30
Ruch Chorzów	Górnik Zabrze	4.10, 20:30
Wisła Kraków	Jagiellonia Białystok	3.10, 20:30

WYNIKI 10. KOLEJKI

Cracovia	1-0	Wisła Kraków
GKS Bełchatów	1-0	Pogoń Szczecin
Górnik Zabrze	2-2	Lechia Gdańsk
Jagiellonia Białystok	4-2	Podbeskidzie B.-B.
Korona Kielce	1-0	Piast Gliwice
Legia Warszawa	2-2	Lech Poznań
Śląsk Wrocław	2-1	Górnik Łęczna
Zawisza Bydgoszcz	1-1	Ruch Chorzów

OSTATNI MECZ

ZAWISZA BYDGOSZCZ - RUCH CHORZÓW
1:1 (1:1)

1:0 Alvarinho, 2 min.
1:1 Filip Starzyński z karnego, 31 min.

Zawisza: Witan – Argyriou, Strąg, Araujo, Ziąjka – Luis Carlos (90 Micael), Wójcicki (82 Łukowski), Drygas, Wagner, Alvarinho (57 Masłowski) – Kadu; trener: Mariusz Rumak.

Ruch: Kamiński – Konczkowski, Malinowski, Stawarczyk, Dziwniel – Surma, Babiarsz (60 Szewczyk) – Kowalski, Starzyński, Zienczuk (71 Chovanec) – Visnakovs (90 Kuświk); trener: Ján Kocian.

Żółte kartki: Araujo – Stawarczyk, Malinowski, Kowalski, Visnakovs.

Sędziował: Paweł Gil (Lublin).

KALENDARIUM

17 października (piątek), godz. 18:00	Cracovia – Ruch Chorzów
27 października (poniedziałek), godz. 18:00	Ruch Chorzów – Korona Kielce

Niebieska eAka

REDAGUJĄ

Donata Chruściel, Tomasz Ferens, Robert Kasperczyk, Waldemar Kaim, Dariusz Leśnikowski.

FOTO

Norbert Barczyk/PressFocus, Łukasz Laskowski/PressFocus

DTP

Leszek Waligóra
dtp@presspekt.pl

BIULETYN WYDAJE

PRESSPEKT
WYDAWNICTWO

WYDAWNICTWO
PRESSPEKT

ul. Łużycka 12, 41-902 Bytom,
www.presspekt.pl

NA ZLECENIE



RUCH CHORZÓW SA
ul. Cicha 6, 41-506 Chorzów,
www.ruchchorzow.com.pl

ZNAJDŹ NAS
NA FACEBOOKU



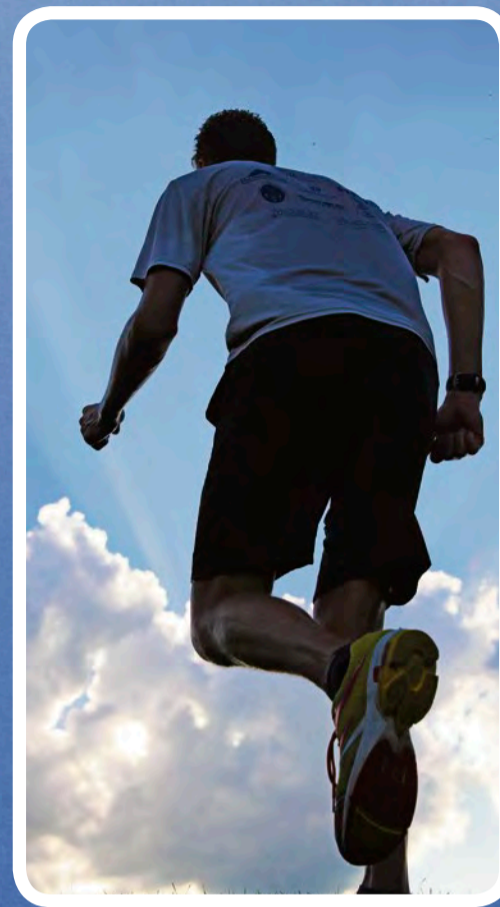


FOT: IMAGEBASE.NET (2)

- **CENTRUM REHABILITACJI**
- **FIZJOTERAPIA SPORTOWA**
- **DIAGNOSTYKA**
- **PORADNIE SPECJALISTYCZNE**

Centrum Fizjoterapii i poradnie specjalistyczne.
Medyczna obsługa klubów sportowych, praca ze sportowcami wyczynowymi, doświadczona kadra medyczna. **Pokonaj ból szybko i skutecznie.**

CENTRUM MEDYCZNE SILESIA CLINIC
41-500 CHORZÓW,
UL. STRZELCÓW BYTOMSKICH 11



OFICJALNY PARTNER MEDYCZNY RUCHU CHORZÓW



JESTEŚCIE NAJLEPSI



WYŻSZA SZKOŁA BANKOWA
POZNAŃ **CHORZÓW** SZCZECIN



Wybierz

studia polecane

przez pracodawców

Najbardziej ceniona przez pracodawców grupa uczelni w Polsce
- ranking uczelni niepublicznych Wprost nr 14/2014.

DYPLOM LICENCJATA, INŻYNIERA LUB MAGISTRA

BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE
FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
LOGISTYKA
PEDAGOGIKA

POLITOLOGIA
TURYSTYKA I REKREACJA
ZARZĄDZANIE

NOWE KIERUNKI
PRAWO W BIZNESIE
INŻYNIERIA ZARZĄDZANIA

Zapisz się on-line: **www.wsb.pl**